Zakończenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju w Oslo

OSLO (PAP). We wtorek odbyło się końcowe posiedzenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju.

Uczestnicy sesji uchwalili jednomyślnie odezwę do wszystkich ludzi na całym świecie „przeciwko wojnie bakteriologicznej".

Ponadto na sesji przyjęto rezolucję, poświęconą kolejnym zadaniom ruchu w obronie pokoju oraz zalecenie dla Sekretariatu Światowej Rady Pokoju w sprawach dotyczących rozwoju więzów kulturalnych między narodami.

Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, czwartek 3 kwietnia 1952 r. Nr 81 (1147)



Odpowiedź Generalissimusa Józefa Stalina na pytania grupy redaktorów gazet amerykańskich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Grupa redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych zwróciła się do Towarzysza Stalina w imieniu 50 redaktorów tych gazet z czterema pytaniami, na które Towarzysz Stalin udzielił poniższych odpowiedzi:

PYTANIE: Czy trzecia wojna światowa jest obecnie bliższa niż przed dwoma lub trzema laty?

ODPOWIEDŹ: Nie, nie jest bliższa.

PYTANIE: Czy spotkanie szefów wielkich mocarstw byłoby pożyteczne?

ODPOWIEDŹ: Możliwe, że byłoby pożyteczne.

PYTANIE: Czy uważa Pan obecną chwilę za odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec?

ODPOWIEDŹ: Tak, uważam.

PYTANIE: Na jakiej podstawie możliwe jest współistnienie kapitalizmu i komunizmu?

ODPOWIEDŹ: Pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw.

☆ ☆ ☆

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Grupa redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych, odbywająca podróż po krajach Europy Zachodniej i Środkowego Wschodu, zwróciła się do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Towarzysza J. W. Stalina, w imieniu 50 redaktorów, z prośbą o odpowiedź na cztery pytania w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej.

Redaktorzy, którzy zwrócili się z tą prośbą, reprezentują gazety ukazujące się w 21 stanach USA, w tej liczbie w stanach: Kalifornia, Texas, Kansas, Michigan, Alabama, Luizjana, Pensylwania, Tennesee, New Jersey, Minnesota, Ohio i in.

Pismo do Towarzysza J. W. Stalina podpisali: James Wick („Daily Times", m. Niles), John Johnston („Daily News", m. Chicago), Evelina de Pentima („Beacon", m. Vichita), Hugh Boyd („Home News", m. New Brunswick), David Howe („Free Press", m. Berlington), Philipp Miller („Tribune", m. Royal Oak), Irene Bedard („Tribune", m. Hibbing), Anna Eloisa (stacja telewizyjna m. Birmingham), Helen Farmer („Daily Iberian", m. New Iberia), John Corkoran (stacja telewizyjna m. Filadelfia), Paul Jenkins („Morning Post", m. El Centro), Elliot Tim (rozgłośnia radiowa m. Akron), Arthur Hoyles („Review", m. Alliance), Ronald Woodard (rozgłośnia radiowa m. Dayton), Roy Pinkerton („John Scripps Newspaper", m. Ventura) i inni.

Dnia 31 marca Towarzysz J. W. Stalin przesłał odpowiedź na pytania grupy redaktorów amerykańskich.

Wskazania dla walczącej o pokój ludzkości

— CZY TRZECIA WOJNA ŚWIATOWA JEST OBECNIE BLIŻSZA, NIŻ PRZED DWOMA LUB TRZEMA LATY?

— NIE, NIE JEST BLIŻSZA.

Te słowa Towarzysza Stalina padły w odpowiedzi na pytanie pięćdziesięciu redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych.

Pytanie powyższe zadali dziennikarze największego i najbardziej agresywnego mocarstwa imperialistycznego. W ich państwie cały rząd, wszyscy główni politycy dwóch wielkich partii amerykańskich — republikanów i demokratów — nie ustają w wysiłkach, by wzmóc histerię wojenną, by przybliżyć niebezpieczeństwo wybuchu trzeciej wojny światowej. Zbyt wielka jest jednak siła światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, zbyt wielkie znaczenie posiada światowy ruch obrońców pokoju, by mogli dopiąć swych nikczemnych celów.

Amerykańskie bombowce zrzucają pociski bakteriologiczne na terytorium Północnej Korei i Północno-Wschodnich Chin. Ale zbrodnia ta jeszcze bardziej zmobilizowała walczące o wolność i niepodległość ludy azjatyckie przeciwko imperializmowi. Jeszcze bardziej scementowała antyimperialistyczny front ludów Azji.

Imperialiści uchylają się od przyjęcia radzieckich propozycji w sprawie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami. W ten sposób zdemaskowali swoje istotne zamiary, ujawniając wobec wszystkich miłujących pokój narodów Europy swój plan rozpoczęcia agresji przeciwko krajom obozu pokoju przy użyciu hitlerowców jako głównej siły uderzeniowej. Rzecz jasna, przyczynia się to do okrzepnięcia woli oporu narodów Europy Zachodniej przeciw amerykańskiej okupacji, do okrzępnięcia w szczególności woli oporu narodu niemieckiego.

Imperialiści amerykańscy dali rozkaz greckim monarcho-faszystom, by stracili jednego z najlepszych synów narodu greckiego, Nicosa Belojannisa. Wyrok wykonano, ale wywołało to potężną falę gniewu przeciw imperialistycznemu terrorowi, który ucieka się do iście gestapowskich metod walki przeciw uciskanym narodom. Każda imperialistyczna zbrodnia chybia celu. Nic nie jest w stanie w chwili obecnej osłabić tempa walki, rozmachu organizacyjnego ruchu obrońców pokoju. Dlatego to właśnie, mimo że awanturniczość imperialistycznej polityki wzrasta, groźba wybuchu III wojny światowej nie jest obecnie bliższa, niż przed dwoma czy trzema laty.

Redaktorzy pism amerykańskich pytali Towarzysza Stalina, czy, jego zdaniem, spotkanie szefów wielkich mocarstw byłoby pożyteczne.

— Możliwe, że byłoby pożyteczne — odpowiedział Towarzysz Stalin.

Związek Radziecki wierny swej pokojowej polityce nie rezygnuje z żadnych form porozumienia, które mogą prowadzić do pozytywnego rozwiązania grożących ludzkości konfliktów międzynarodowych. Towarzysz Stalin uważa, że nie jest wykluczone, że spotkanie szefów wielkich mocarstw od których zależą losy narodów byłoby w obecnej sytuacji pożyteczne.

Dotychczasowe doświadczenie wykazało natomiast, że rządy mocarstw imperialistycznych nie chcą dopuścić do załatwienia trudnych problemów międzynarodowych drogą wymiany poglądów i porozumienia.

Porozumienia tego pragną natomiast narody i tylko nacisk opinii narodów może zahamować zbrodnicze zapędy podpalaczy świata i zmusić ich do zrezygnowania z polityki zbrojeń i szantażu wojennego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z Krajowej Narady Aktywu PGR



Prezydent RP Bolesław Bierut dekoruje Złotym Krzyżem Zasługi brygadiera owczarni PGR w Mrozowie, pow. wyrzyskiego — Stanisława Wizę, który osiągnął wysoki procent wykotów od 500 sztuk owiec i po 6 kg wełny od jednej owcy rocznie.

Depesza KC Vietnamskiej Partii Pracy do KC PZPR

DO KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Głęboko wzruszeni Waszym telegramem gratulacyjnym, przesłanym nam z okazji rocznicy utworzenia naszej partii prosimy Was o przyjęcie naszych najserdeczniejszych podziękowań.

KOMITET CENTRALNY VIETNAMSKIEJ PARTII PRACY

Wzrastają siły ruchu obrońców pokoju na całym świecie

Ogólna rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju

OSLO (PAP). Biuro Światowej Rady Pokoju uchwaliło na sesji w Oslo ogólną rezolucję następującej treści:

Biuro Światowej Rady Pokoju stwierdza, że do dnia dzisiejszego zebrano 603.570 tysięcy podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Do wyniku tego, który o 122 miliony przewyższa liczbę podpisów zebranych pod apelem sztokholmskim, należy dodać fakt, że opinia publiczna coraz energiczniej wypowiada się na rzecz pokojowego rozwiązania spornych problemów w drodze rozmów.

Sukcesy te świadczą dobitnie o wzroście wpływów ruchu obrońców pokoju na całym świecie i odzwierciedlają coraz silniejsze pragnienie narodów. Kampania na rzecz zawarcia Paktu Pokoju powinna przybierać na sile. Wzmożenie tej kampanii może udaremnić wyścig zbrojeń, który wyczerpuje siły narodów, podważa ich ekonomikę i zagraża ich niezawisłości.

W ciągu ostatnich miesięcy sytuacja uległa pogorszeniu. W Azji została zastosowana broń bakteriologiczna. Wbrew woli większej części narodu niemieckiego i japońskiego, remilitaryzacja Japonii jest faktem dokonanym, a remilitaryzacja Niemiec Zachodnich wkroczyła w stadium realizacji. Dążenie ludów kolonialnych do niepodległości jest okrutnie dławione. W tych warunkach opracowane w Wiedniu propozycje Światowej Rady Pokoju są bardziej niż kiedykolwiek bądź niezbędną podstawą ustanowienia pokoju. Propozycje te przewidują położenie kresu toczącym się obecnie wojnom, demilitaryzację i zjednoczenie Niemiec, demilitaryzację Japonii, przywrócenie tym dwom państwom niezawisłości zagwarantowanej przez traktaty pokojowe, wycofanie wojsk obcych z krajów Azji oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Swą konsekwentną akcją siły pokoju skłoniły Organizację Narodów Zjednoczonych do rozpatrzenia problemu rozbrojenia powszechnego. Debata w tej sprawie trwa. Komisja Rozbrojeniowa obraduje obecnie w Nowym Jorku. Akcja narodów powinna narzucić zakaz broni masowej zagłady oraz stopniowe, równoczesne i ściśle kontrolowane rozbrojenie. Narody, które w coraz większym stopniu odczuwają następstwa polityki wojny i nędzy, uświadomiły sobie również swą siłę. Jeśli będą one działały energicznie, to mogą zmienić bieg wydarzeń, doprowadzając do zawarcia Paktu Pokoju, który zapewni pokojowe współistnienie różnych systemów politycznych i społecznych.

Pragnąc doprowadzić do szerszego zjednoczenia miłujących pokój sił wszystkich narodów, Biuro postanowiło zwołać w dniu 21 czerwca sesję Światowej Rady Pokoju, na której zaproponuje zwołanie w roku bieżącym Wielkiego Kongresu w Obronie Pokoju.

Apelujemy do sumienia wszystkich mężczyzn i kobiet aby zażądali zaprzestania wojny bakteriologicznej

Odezwa Biura Światowej Rady Pokoju

OSLO (PAP). Uchwalona przez Biuro Światowej Rady Pokoju odezwa „przeciwko wojnie bakteriologicznej" ma następujące brzmienie:

Rozpatrzyliśmy dokładnie dokumenty, dotyczące wojny bakteriologicznej, prowadzonej obecnie w Chinach i w Korei.

Przestudiowanie tych dokumentów poruszyło nas do głębi i napełniło przerażeniem. Wojna bakteriologiczna jest nie tylko nikczemną zbrodnią, której powinien być położony kres, stanowi ona również niebezpieczeństwo zagrażające całej ludzkości. Apelujemy do sumienia wszystkich mężczyzn i kobiet i wzywamy ich, aby zażądali zaprzestania wojny bakteriologicznej oraz zakazu broni bakteriologicznej.

Zwracamy się przede wszystkim do mężczyzn i kobiet Stanów Zjednoczonych, ponieważ dla każdego z nich jest to sprawa honoru i godności. Fakt, że wojnę w Korei prowadzi się w imieniu narodów zjednoczonych jest szczególnie poważną okolicznością, odpowiedzialnością za to obarczamy rządy, które zaaprobowały ingerencję narodów zjednoczonych i które ponoszą tym samym moralną i polityczną odpowiedzialność za stosowane metody prowadzenia wojny.

Co się tyczy nas, to spoczywa na nas podwójny obowiązek: Przede wszystkim musimy poinformować opinię publiczną i zapoznać z prawdą każdego człowieka, aby każdy mógł wyrobić sobie sąd o tych nikczemnych faktach, które podane zostały do naszej wiadomości. Postanowiliśmy opublikować znajdujące się w naszym posiadaniu dokumenty. Jest rzeczą konieczną, aby zbrodnicze akty zostały w całej pełni oświetlone. Chiński Ludowy Komitet Obrony Pokoju, pragnąc rzucić na nie światło, zaproponował powołanie międzynarodowej komisji, która mogłaby zebrać wszystkie fakty. Kompetencja i obiektywizm tej komisji powinny być bezsporne. W celu utworzenia tej komisji zwracamy się do najwyższych przedstawicieli kół naukowych, prawniczych i religijnych. Jesteśmy przekonani, że międzynarodowa opinia publiczna poprze wysiłki komisji.

Nasz drugi obowiązek polega na tym, aby obronić wszystkie narody przed wojną bakteriologiczną.

Stwierdzamy, że tylko Stany Zjednoczone — jedyne państwo spośród wielkich mocarstw — nie ratyfikowały międzynarodowej konwencji z 17 czerwca 1925 roku, zakazującej używania gazów duszących i środków bakteriologicznych. Żądamy, by wszystkie narody świata wywarły nacisk na swe rządy w tym celu, aby wszystkie bez wyjątku państwa konwencję tę podpisały, ratyfikowały i przestrzegały. Domagamy się również podjęcia energicznych kroków w celu pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej, jako zbrodniarzy wojennych, osób, winnych stosowania najnikczemniejszej i najpotworniejszej broni.

Jesteśmy przekonani, że wyrażamy opinię przytłaczającej większości ludzi, domagając się obrony niewinnych i ukarania winnych. W imieniu tych ludzi bronimy najszczytniejszej sprawy — prawa wszystkich dzieci do życia, poszanowania jednostki.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju

Uroczysta akademia w Berlinie

z okazji rozpoczęcia Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej

BERLIN (PAP). Uroczystymi akademiami i zebraniami ludności pracującej i młodzieży rozpoczęty został w dniu 1 bm. w miastach, wsiach i osiedlach Niemieckiej Republiki Demokratycznej tegoroczny Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.

W wielką manifestację na cześć przyjaźni pomiędzy narodami niemieckim i polskim przekształciła się uroczysta akademia, jaka odbyła się w gmachu Opery w Berlinie, udekorowanej emblematami narodowymi ZSRR, Polski i NRD oraz portretami Generalissimusa Stalina i Prezydentów Bolesława Bieruta i Wilhelma Piecka. W akademii wzięli udział członkowie Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierami — Otto Nuschke i dr Bolzem na czele, reprezentanci Magistratu Wielkiego Berlina, przedstawiciele partii politycznych, organizacji masowych, Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), świata gospodarczego i kulturalnego jak również reprezentanci zagranicznych misji dyplomatycznych oraz Radzieckiej Komisji Kontroli. Zebrana publiczność zgotowała długotrwałą i gorącą owację przybyłym w towarzystwie ministra Spraw Zagranicznych NRD — Dertingera — szefom misji dyplomatycznych ZSRR i Polski.

Referat na temat znaczenia przyjaźni niemiecko-polskiej wygłosił minister Handlu Zagranicznego i Wewnętrzno - Niemieckiego NRD, Georg Handke. Wskazał on na wielkie przemiany historyczne w stosunkach pomiędzy narodami niemieckim i polskim, jakie dokonały się w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim.

Gorącą owację zgotowali zebrani następnemu mówcy, przewodniczącemu delegacji polskiej prof. Żółkiewskiemu.

Naród polski — oświadczył prof. Żółkiewski — wita z radością notę ZSRR w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Posiada ona doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie. Społeczeństwo polskie gorąco popiera radziecką propozycję zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, niezawisłymi, demokratycznymi i miłującymi pokój Niemcami.

Naród polski dobrze pamięta genialne słowa Józefa Stalina:

„Istnienie demokratycznych i miłujących pokój Niemiec obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie narodów europejskich przez imperialistów świata".

Dzieło stworzenia nowych, przyjacielskich stosunków pomiędzy Niemcami i Polakami, jest wielkim moralnym sukcesem ludzkości.

Jesteśmy przekonani, że te stosunki, które utrwaliły się między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną są wzorem dla przyszłych stosunków naszego kraju ze zjednoczonymi Niemcami — oświadczył w zakończeniu prof. Żółkiewski — wśród entuzjastycznych oklasków zebranych. Długo brzmiały okrzyki: „Stalin — Bierut — Pieck", „Freundschaft — przyjaźń — Frieden — pokój".

Załoga Bydgoskich Zakł. Sprzętu Okrętowego

wykonała swe zobowiązania

dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja

Oddział I Bydgoskich Zakładów Sprzętu Okrętowego jest młodą fabryką. Niejedną trudność musiała pokonać ambitna załoga zanim złożyła dumny meldunek o wykonaniu z nadwyżką planu kwartalnego.

Nie tylko plan kwartalny został wykonany — wykonano również przedterminowo zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja, dając Państwu ponadplanową produkcję wartości 15.800 zł.

Zobowiązania te realizowała w zwartym kolektywie cała załoga. Walczył o nie kierownik techniczny Miniszewski, który przeszedł długą drogę w ciągu 20 lat pracy w murach dzisiejszej fabryki zanim osiągnął to stanowisko, walczył o nie szef produkcji — młody technik Niesobski, który w Polsce Ludowej ukończył szkołę techniczną.

Walczyła załoga odlewni: Nowacki, Jaworski, Grzelak, Gapski, załoga tokarni oraz ślusarni. W realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin swego Prezydenta w młodej fabryce rósł i umacniał się zwarty, koleżeński kolektyw załogi.

Gdy 24 lata temu formierz Jaworski był uczniem w kapitalistycznej fabryce, trzeba było wódką płacić majstrom za uzyskane „tajemnice" zawodowe — dzisiaj drzwi się nie zamykają do biura kierownika Miniszewskiego, który zawsze znajdzie czas, by pomóc słabszym. Majster Nowacki w odlewni dba, by jego młodsi koledzy pracowali z sercem i dobrze, by przez uzyskiwane wiadomości poprawiali swoją produkcję; dba o to również wytrawny fachowiec, formierz Jaworski.

Nowe rosnące zadania wymagają nowych, wyższych kwalifikacji załogi i dlatego właśnie z inicjatywy Niesobskiego pion techniczny zakładu w porozumieniu z organizacją ZMP-owską postanowił od 10 kwietnia br. uruchomić kurs czytania rysunków technicznych.

— Nasi ZMP-owcy — o czym wspominał przewodniczący koła kol. Tafelski — i niewątpliwie również starsi pracownicy chcą się uczyć. Dlatego naszym obowiązkiem jest dać załodze wszystko, na co nas stać i to co trzeba dać dla dobra załogi, dla dobra naszego Planu 6-letniego.

Kurs czytania rysunków to dopiero początek planu dyrektora Kina i szefa Niesobskiego. Przewidują oni zorganizowanie szeregu kursów zawodowych dla formierzy, ślusarzy, odlewników itp. — kursów połączonych również z wyświetlaniem filmów naukowych.

Ta ścisła współpraca kolektywu techniczno - robotniczego jest podstawą osiągnięć młodej fabryki. Nic też dziwnego, że załoga zrealizowała przedterminowo swoje zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta, mimo że postanowiono wykonać najtrudniejszy asortyment produkcji.

— My nie boimy się trudności — mówi stary formierz Jaworski. — Słyszy się czasem, że nasz zakład niby mizerny, ale nas cieszy, że potrafimy wykonać i to dobrze wykonać nawet trudne roboty. Nasz Prezydent może być spokojny. Tak jak daliśmy Ojczyźnie dodatkową produkcję ku uczci Jego urodzin, tak wykonamy nowe niewątpliwie trudniejsze zadania naszego Planu 6-letniego. Nasza fabryka będzie się rozwijała i rosła, a my potrafimy pokonać zarówno trudności tego wzrostu jak i wszystkie inne!

Nowej socjalistycznej fabryce za ciasno już w starych murach. Rosną ludzie wychowani przez Partię, przez głębokie i proste słowa Towarzysza Bieruta, przychodzą nowe maszyny, rośnie produkcja — fabryka będzie się rozbudowywała i rozwijała, a jej załoga potrafi stawiać każdą trudność na drodze do realizacji Planu 6-letniego. Nauczyła się tego Partia, którą kieruje Towarzysz Bierut, nauczy ją tego zwycięska realizacja zobowiązań dla uczczenia Jego urodzin.

Z frontu walki O WZROST PRODUKCJI ROLNEJ

Załogi PGR podejmują szerokie współzawodnictwo w wiosennej kampanii siewnej

Sprawne i szybkie przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej w PGR zależy od mobilizacji wszystkich pracowników, od politycznego kierownictwa organizacji partyjnych i aktywnego włączenia się do wykonania związanych z tym zadań rolnych rad zakładowych.

Plany pracy gospodarstwa winna znać każda brygada, każdy robotnik majątku. Wszyscy pracownicy rolni muszą być dokładnie zapoznani z treścią i zadaniami współzawodnictwa podjętego przez dane gospodarstwo. Niestety są jeszcze takie gospodarstwa, jak np. PGR Wichorze, pow. chełmińskiego, Skępe, pow. lipnowskiego, w których robotnicy nie znają dokładnie planów produkcyjnych i nie wszyscy zostali objęci współzawodnictwem.

Wymaga to natychmiastowego skontrolowania stanu współzawodnictwa i szerokiego rozpracowania planów produkcyjnych drogą wzmożonej pracy masowo-politycznej prowadzonej przez organizacje partyjne, rolne rady zakładowe, organizacje masowe w celu spopularyzowania wszystkich założeń jakie ma do wykonania każde PGR. Nie może być żadnego pracownika, który by nie znał planu swego PGR — jako odpowiedzialnego wspólnie z całą załogą za jego wykonanie.

ZAŁOGA PGR W CICHORADZU WYKONA SWE ZADANIA

Załoga PGR Cichoradz, która przez systematycznie prowadzone szkolenie zawodowe zapoznała się z podstawowymi zasadami nauki Miczurina i Łysenki, zastosowała w roku ubiegłym tak umiejętnie wszelkie zabiegi agrotechniczne, że mimo długiej suszy osiągnęła rekordowy zbiór 32 kw. jęczmienia z ha, 28 kw. owsa, 23 kw. pszenicy i 24 kw. żyta z ha.

Ta sama załoga dostosowała swe przygotowania do siewu zbóż jarych do tegorocznej kapryśnej pogody. W tej chwili wszystkie przygotowania są całkowicie ukończone.

Dobrane zostały bardzo starannie najbardziej odpowiednie odmiany ziarna siewnego. Pieczołowicie przygotowano wszystkie rodzaje nawozów sztucznych i z góry ustalono, w jakim stosunku pójdą nawozy azotowe i fosforowe, a w jakim potasowe. Wapno zostało już na glebach kwaśnych rozsypane.

Brony, pługi, kultywatory, siewniki zbożowe i nawozowe wyremontowane troskliwie przez kowala **Antoniego Witkowskiego** stoją w równych szeregach przygotowane do walki o plan.

Brak rąk do pracy wyrównała załoga szczegółową organizacją pracy i racjonalnym rozstawieniem ludzi.

— Najistotniejszym warunkiem zwycięskiego przeprowadzenia i zakończenia wiosennej kampanii — mówi sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Cichoradzu **Tadeusz Markola** — jest należyte zmobilizowanie załogi.

Organizacja partyjna zainicjowała współzawodnictwo międzybrygadowe i indywidualne.

Najlepsze wyniki do tej chwili osiągnęli **Jan Bartkowski** i pracownik brygady polowej **Franciszek Krajewski.**

Staranne przygotowanie do wiosennych zasiewów jest gwarancją, że trudne zadania tegorocznej kampanii wiosennej zostaną przez załogę PGR Cichoradz zwycięsko wykonane. **(p)**

* * *

Na naradzie roboczej PGR pow. toruńskiego traktorzystka PGR Przeczno *Halina Smukalska,* pracująca na ciągniku „Zetor" podjęła zobowiązanie wykonania w ciągu roku 536 ha orki średniej zamiast planowanych 412 ha. W czasie wiosennej akcji siewnej Smukalska zobowiązała się wykonać **68 ha orki średniej, zamiast planowanych 56 ha. Dalsze zobowiązanie dotyczy oszczędności w zużyciu paliwa. W ciągu roku zaoszczędzi ona 643 kg paliwa.**

Podobne zobowiązanie podjął traktorzysta z gosp. Czarnowo *Jan Przystał,* który na ciągniku „Ursus" zobowiązał się wykonać w ciągu roku 646 ha orki średniej, zamiast planowanych 536 ha oraz zaoszczędzić 982 kg paliwa. W ciągu akcji wiosennej Przystał zobowiązał się wykonać 96 ha orki średniej zamiast planowanych 79 ha.

INDYWIDUALNE ZOBOWIĄZANIA PRACOWNIKÓW PGR UŚCIKOWO

Załoga PGR w Uścikowie, pow. żnińskiego przystąpiła do współzawodnictwa w sprawnym i przedterminowym dokonaniu siewów wiosennych, zobowiązując się przez racjonalną uprawę ziemi i systematyczne zwalczanie chwastów podnieść wydajność z ha: owsa o 2 q, jęczmienia jarego o 6 q, grochu o 2 q, buraków cukrowych o 80 q.

Prócz tego podjęto szereg zobowiązań indywidualnych. Brygada mechaniczna w składzie Sylwester Maciejewski — majster i Stanisław Grajka kowal zobowiązała się do 18 kwietnia uruchomić poza planem jeden motor do ładowania akumulatorów i do poruszania śrutownika, a wraz z kołodziejem do 1 maja przeprowadzić gruntowny remont wszystkich wozów.

Z. Gęsiński

—o—

Odezwa Biura Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

Jeśli narody nie będą działały niezwłocznie, aby położyć kres wojnie bakteriologicznej, okrucieństwo i furia sił niszczycielskich nie będzie miała granic. Wzywamy ludzkość do obrony.

Odezwę podpisali:

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju — Fryderyk Joliot — Curie,

wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju: Gabriel D'Arboussier, Aleksander Fadiejew, Kuo Mo-żo, Eugenia Cotton, prof. Bernal, prof. Leopold Infeld, Arthur Lundquist,

członkowie Biura Światowej Rady Pokoju: Jessie Street, Pierre Cot, Ilia Erenburg, prof. Hromadka, Lombardi, Louis Saillant, Laurent Casanova, Mao Tung, Yves Farge, Aleksander Korniejczuk, Jan Mukarzovsky,

sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte,

sekretarze Światowej Rady Pokoju: Izabella Blume, Gilbert de Chambrun, Georgio Fencaltea, P. Gulajew, John Darr, Emi Siao, Montegu,

zaproszeni uczestnicy sesji: Willmann (przedstawiciel Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój), Jacques Dennis (Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej), Li Gi-en (Korea), pani Kirsten Hansteen (Norwegia) oraz Gordon Shaffer (Anglia).

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie rozpoczyna obrady

MOSKWA (PAP). W przeddzień Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej przybyły do Moskwy dalsze delegacje zagraniczne.

Dnia 1 kwietnia przybyła do Moskwy 17-osobowa delegacja Polski. Na dworcu Białoruskim delegację powitali przedstawiciele Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej z dr Oskarem Lange na czele, sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — Karczew i charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie — Pohoryles.

W tym samym dniu przybył do Moskwy sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillant.

Wśród członków delegacji francuskiej znajduje się dyrektor Zakładów Samochodowych „Renault" — Edmond Renault, przemysłowiec Roger Champoux i znany działacz spółdzielczy Louis Bergamachy.

Z Brazylii przybyli inżynier Americo Leonides, Barbosa de Oliveira i przemysłowiec Maks Rekulski.

Z Włoch przybyli deputowany do parlamentu Antonio Pessenti, handlowiec-Mario Achille Malcovati, profesor uniwersytetu w Rzymie Sergio Steve.

Przybyła również 30-osobowa delegacja angielska ze znanym specjalistą do spraw wyżywienia lordem J. Boyd-Orr na czele.

Przybyła także delegacja z Niemiec Zachodnich.

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyło 14 delegatów, w tej liczbie dyrektor fabryki sztucznego jedwabiu, laureat Nagrody Państwowej — Werner Winkler i inżynier W. Schramp.

Ze Stanów Zjednoczonych przybył prezydent towarzystwa eksportowo-importowego materiałów elektrotechnicznych i wyrobów chemicznych — Oliver Wickery.

Przybyli również przedstawiciele kół gospodarczych Indonezji, Cejlonu, Burmy, Iranu, Austrii, Węgier, Egiptu, Argentyny, Danii, Norwegii, Urugwaju, Islandii, Belgii, Meksyku, Izraela i Kanady.

* * *

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Radzieckie organizacje handlowe, przemysłowe, spółdzielcze i związkowe oraz instytucje naukowo-ekonomiczne wydelegowały swych przedstawicieli w skład delegacji radzieckiej na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą.

Delegacja polska wyjechała na uroczystości Święta Narodowego VII rocznicy wyzwolenia Węgier

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 bm. wyjechała do Budapesztu delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobach ministra Szkolnictwa Wyższego — Adama Rapackiego, wiceministra Obrony Narodowej — generała brygady Mariana Naszkowskiego i przodownicy pracy, metalowca — Ireny Zawistowskiej. Delegacja udała się na zaproszenie rządu Węgierskiej Republiki Ludowej na uroczystości Święta Narodowego VII rocznicy wyzwolenia Węgier, przypadającej w dniu 4 bm.

Delegację rządową żegnali na dworcu: wiceminister Spraw Zagranicznych — Stefan Wierbłowski, dyrektor gabinetu prezesa Rady Ministrów — mgr. Antoni Adamowicz oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Obrony Narodowej. Na dworcu obecny był również radca poselstwa i minister pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce — pan Lajos Drahos.

Drugi dzień losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Podczas pierwszego losowania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, które odbyło się w dniu 1 bm. obok głównych premii po 10 i 5 tys. zł. rozlosowano pierwszą część premii po 1 tys. zł.

Premie po 1 tys. zł. w pierwszym dniu losowania padły we wszystkich 17 klasach na obligacje oznaczone numerami:

90914	239397	289571	404113	772331
90924	241347	289594	404143	772342
90981	241361	362363	404194	772349
223311	241375	362385	427711	772372
223316	241376	362387	427720	772389
223333	241386	398242	427747	772394
239309	252229	398264	427760	778460
239323	252230	398275	427775	778462
239343	252260	398285	427787	778473
239352	252278	398297	500563	778478
239359	289526	398602	500567	778485
239369	289538	398607	683329	778487
239382	289539	398622	683392	790533
239383	289559	398640	772309	790550
339395	289566	398658	772329	790590

* * *

W drugim dniu losowania, które odbyło się 2 bm. w gmachu PKO w Warszawie z udziałem licznie przybyłej publiczności, komisja pod przewodnictwem ob. Chrupowicza dokonała rozlosowania drugiej części premii po 1 tys. zł. oraz rozpoczęła losowanie premii po 500 zł.

W drugiej części losowania premie po 1 tys. zł. uzyskały we wszystkich klasach następujące numery obligacji:

239346	398287	289586	362349	289551
398600	239331	683349	498745	772318
683320	223314	778420	398267	790565
398206	241357	498747	289575	790503
241363	362393	398682	398284	252247
223345	498712	683344	362373	404176
500537	498732	398621	223384	252262
683313	790582	498723	790554	498758
398252	239376	223383	289561	223312
790571	683385	252280	790512	090931
223369	778426	498768	778445	427703
398675	683336	362361	398690	778476
239310	498738	362325	398247	241382
404137	778442	427754	398261	090923
223367	498780	289569	289599	223324

W kilka dni po zakończeniu losowania, tj. po 5 bm., ukaże się tabela urzędowa Ministerstwa Finansów zawierająca wszystkie numery premiowanych obligacji oraz numery obligacji wylosowanych do wykupu według ich wartości imiennej.

Na podstawie tej tabeli, którą otrzymają wszystkie oddziały i ekspozytury PKO i Narodowego Banku Polskiego, dokonywane będą przez placówki wykupu wypłaty wygranych. Wypłata premii i wykup obligacji wylosowanych w pierwszym losowaniu nastąpi po 10 kwietnia br.

Wskazania dla walczącej o pokój ludzkości

(Dokończenie ze str. 1)

W odpowiedzi na następne pytanie Towarzysz Stalin stwierdził, iż uważa obecną chwilę za odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec. Odpowiedź ta stoi w ścisłym związku z myślą polityczną propozycji radzieckich wobec trzech wielkich mocarstw imperialistycznych w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Jeśli do dziś, a więc w siedem lat po podpisaniu umów poczdamskich nie nastąpiło zjednoczenie Niemiec na drodze pokojowej i podpisanie z nimi traktatu pokojowego, przypisać to należy jedynie temu, że imperialistom amerykańskim i odwetowcom niemieckim dla realizacji ich planów, a więc dla przygotowań wojennych w Europie, potrzebne jest rozbicie Niemiec, potrzebne jest przekształcanie Niemiec Zachodnich w bazę wyjściową agresji przeciw ZSRR, Polsce i innym krajom obozu pokoju. Z punktu widzenia natomiast interesów miłujących pokój narodów, dla utrwalenia i zabezpieczenia pokoju światowego potrzebne i konieczne jest zjednoczenie demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Towarzysz Józef Stalin, Rząd ZSRR stał zawsze na stanowisku możliwości pokojowego współistnienia kapitalizmu i komunizmu. Warunkiem tego współistnienia jest „obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań", przestrzeganie zasady równości i nie wtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw. Ową chęć współpracy, gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań oraz realne dowody wykonywania takich zobowiązań składał niejednokrotnie Związek Radziecki. Nie ma natomiast tej gotowości ze strony imperializmu. Praktyka polityków imperialistycznych to nieustanne deptanie układów międzynarodowych, brutalna ingerencja w wewnętrzne sprawy innych państw, ograniczenie suwerenności państw uzależnionych.

Odpowiedzi Towarzysza Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich zostaną przyjęte z radością przez obrońców pokoju na całym świecie. Walce ich w obronie pokoju, walce prowadzonej konsekwentnie i nieugięcie pod przewodem Związku Radzieckiego zawdzięcza ludzkość, iż nie udaje się imperialistom rozpętać trzeciej wojny światowej. Walka ta nie ustaje ani na chwilę i wzrasta na sile. Miłująca pokój ludzkość będzie ją prowadzić uparcie, konsekwentnie aż do zwycięstwa. Wskazaniami w tej walce są słowa Wodza narodów radzieckich i Przywódcy światowego obozu pokoju, Józefa Stalina. Odpowiedź Towarzysza Stalina na pytania amerykańskich redaktorów, stanowi dokument, z którego czerpać będą otuchę i siłę miliony miłujących pokój ludzi na całym świecie.

P. M.

POMORZE w walce o pokój i PLAN 6-letni

Robotnicy zakładu FZBM nr II wykonują pomyślnie swe zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja. Dodatkową produkcję wartości 86 tys. zł zrealizowano do dnia 1 bm. w 90 proc.

Formierze w oddziale odlewni zameldowali już o pełnej realizacji zobowiązań — dając zakładom dodatkowo 6 korpusów żeliwnych.

Całkowicie wykonał również swe zadania elektryk Alojzy Rolewski, który poza normalnymi zadaniami wyremontował 2 wiertarki elektryczne oraz założył w całym zakładzie instalację do radiowęzła.

Zadania swoje wypełnił również dział mechaniczny.

* * *

Załoga Tartaku Nr 8 w Toruniu melduje o wykonaniu kwartalnego planu produkcyjnego w 115 proc.

Brygada hali traków pragnąc jak najlepiej uczcić 60 rocznicę urodzin Towarzysza Bieruta i święta klasy robotniczej 1 Maja osiągnęła w miesiącu marcu najwyższe przetarcie w historii tartaku.

— Realizacja naszych zobowiązań — mówią robotnicy — nie tylko pozwoliła nam godnie uczcić święto naszego ukochanego Prezydenta, ale również nauczyła nas jak najskuteczniej bić się o plan. W budującej się Ojczyźnie potrzeba dużo drzewa. Dlatego w oparciu o doświadczenia zdobyte w realizacji zobowiązań będziemy pracowali nadal z niezmniejszoną wydajnością.

Henryk Dąbkowski
korespondent

* * *

Poważne osiągnięcia w realizacji zobowiązań mają kobiety Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje tow. Pierzyńska, która po dodatkowym nawierceniu 800 pokrywek do oliwiarek, podwyższyła swoje zobowiązanie o dalsze 200 sztuk.

W. Grycza
korespondent

Załoga Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego, która podjęła zobowiązania na łączną sumę 513.579 zł, wykonała je do chwili obecnej w 45 proc.

Przoduje załoga oddziału mechanicznego, która po wykonaniu swego pierwotnego zobowiązania podjęła i wykonała następne dając Państwu 44 tys. zł dodatkowych oszczędności.

Również w walcowni brygada tow. Woźniaka zamiast 350 węży hamulcowych wykonała już 450.

* * *

Szereg grudziądzkich fabryk złożyło już meldunki o przedterminowym wykonaniu i przekroczeniu kwartalnych planów produkcyjnych.

Należą do nich GZPG „Unia", Elektrownia (z nadwyżką 63 proc.), Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego oraz Pomorska Odlewnia i Emaliernia.

Załoga działu celulozowni przy Włocławskiej Fabryce im. J. Marchlewskiego podejmując zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja zobowiązała się wykonać w terminie do 15 czerwca dodatkowo 100 ton celulozy.

Już 1 bm. na 16 dni przed terminem załoga zameldowała swemu Prezydentowi: wykonaliśmy dodatkowo 156 ton 474 kg celulozy.

* * *

W Toruńskiej Fabryce Wodomierzy i Zegarów ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi 115.995 zł. Do chwili obecnej załoga przekazała już Państwu 60 proc. tej sumy.

Dział montażu zegarów wykonał do 1 bm. 100 sprężyn zegarowych oraz ukończył montaż 200 zegarów. Dział mechaniczny zwiększył o 5 proc. średnią wydajność.

Indywidualnie przoduje Leokadia Piórkowska zatrudniona na prasach, która swoje zobowiązanie zrealizowała w 110 proc.

K. Wiśniewski
korespondent

Kontraktacja roślin przemysłowych
daje chłopom duże korzyści

W roku bieżącym mamy zakontraktować 1.150.000 ha różnych upraw roślinnych, zarówno nasiennych jak konsumcyjno - przemysłowych. Ponieważ plantacje chłopskie są na ogół niewielkie i mało gdzie przekraczają 0,5 ha, to przy 3 milionach gospodarstw w kraju nie powinno być ani jednej zagrody chłopskiej, która by nie kontraktowała jakiejkolwiek uprawy roślinnej.

Kontraktacja roślin ma wielki wpływ na rozwój gospodarki i wzrost dobrobytu chłopa. Niemniej ważny jest pomyślny przebieg kontraktacji dla rozwoju naszego przemysłu i zaopatrzenia ludności miejskiej.

Trzeba pamiętać, że kontraktacja spełnia swe zadania wtedy gdy nie tylko cały przewidziany w planie obszar zajęty jest pod uprawy roślin kontraktowanych, ale gdy również zachowany jest „asortyment" poszczególnych, ściśle w planie ustalonych kultur.

Doświadczenia ubiegłego roku wykazały, że plan kontraktacji roślinnej może być tylko wtedy pomyślnie wykonany, jeśli nasze Rady Narodowe potrafią najrozumniej dostosować wymagania planu do rzeczywistych możliwości każdej gromady i konkretnych warunków poszczególnego gospodarstwa. Chodzi o to, aby plan był realny a nie papierowy. Dla pomyślnego wykonania planu niezbędna jest uporczywa, systematyczna akcja uświadamiająca, zapoznawanie wszystkich chłopów z korzyściami, jakie im daje kontraktacja. Niestety, dość często przedstawiciele Rad Narodowych, wbrew obowiązującej zasadzie pełnej dobrowolności, „dekretują" kontraktację, nie doceniają znaczenia pracy polityczno - uświadamiającej wśród chłopów.

Tak np. w Narutowie (pow. Lipno) Prez. GRN ograniczyło się jedynie do rozplanowania zza biurka kontraktacji poszczególnych kultur technicznych na gromady i poleciło wykonanie sołtysom. Podobnie rozpracowano plan na chłopów w gromadach, przydzielając z góry każdemu wyznaczoną ilość roślin technicznych do zakontraktowania.

Oczywiście, że taka metoda „agitacji" nie tylko nie przekonuje chłopa, ale jest głęboko niesłuszna, biurokratyczna, szkodliwa i nie daje pożądanych wyników. Jedynie skuteczną metodą walki o realizację planu kontraktacji jest uświadamianie chłopa, wspólne z nim omawianie planu i popularyzacja zasad kontraktacji. Tak właśnie postąpił ob. Orłowski, prezes gromadzkiego koła ZSCh w Ostaszewie, pow. Toruń. Plan kontraktacyjny dla gromady wynosił 4 ha lnu, 5 ha jęczmienia, 12 ha buraków cukrowych. Zostało zwołane zebranie, na którym zapoznano wszystkich gospodarzy z warunkami nowej kontraktacji. Po zebraniu każdy gospodarz podawał ile i jakie uprawy może zakontraktować. Wahającym się wyjaśniano jakie korzyści daje kontraktacja. W rezultacie plan został przekroczony.

Na czym głównie powinniśmy skoncentrować nasz wysiłek organizacyjny i akcję propagandową? Aczkolwiek wszystkie rośliny objęte kontraktacją mają duże znaczenie dla gospodarki narodowej, najważniejsze jednak zarówno co do obszaru uprawy, jak i pożytku dla kraju są buraki cukrowe, len i rzepak. W obecnym sezonie chodzi o wzmożoną kontraktację rzepaku jarego. Z powodu jesiennej posuchy rzepak ozimy w niektórych miejscowościach się nie udał. Aby nie zmieniać planu obszaru roślin oleistych, należy zastąpić rzepak ozimy — jarym. Tymczasem niepowodzenie z rzepakiem ozimym niesłusznie zraziło wielu chłopów do kontraktacji rzepaku jarego. A przecież uprawiona pod rzepak ozimy rola właśnie nadaje się do znacznie już ułatwionej uprawy rzepaku jarego.

Warunki kontraktacji dla rzepaku są bardzo dogodne. Obszar zasiany rzepakiem wyłącza się od całości gruntu przy obliczeniu wysokości obowiązkowych dostaw zboża. Za 100 kg rzepaku otrzymuje plantator 240 zł, oprócz tego premię 20 zł, za dostawę terminową i premię 10 zł, jeśli dostarczył z ha więcej niż 6 kwintali rzepaku.

Poza tym plantator ma prawo nabyć po cenie stałej za każde 100 kg rzepaku 3 litry oleju oraz 20 kg makuchu. Ponieważ ze 100 kg rzepaku można otrzymać około 30 litrów oleju i około 70 kg makuchu, plantator otrzymuje 10 proc. oleju i około 30 proc. makuchu z surowca, który dostarczył. Niemniej dogodne są warunki kontraktacji lnu. Plantator lnu, jeżeli oddaje do roszarni słomę lnianą, ma prawo za połowę należności nabyć po hurtowej cenie tekstylia. Plantator oddający włókno ma prawo nabyć za całą należną mu sumę tekstylia po cenie detalicznej.

Znaczne korzyści daje kontraktującemu również uprawa innych roślin. Tak np. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 marca br. zalicza dostawy kontraktowanych roślin w poczet obowiązujących dostaw zboża w stosunku dla kontraktujących bardzo korzystnym. Np. 100 kg dostarczonego kontraktowanego grochu siewnego liczy się za 240 kg zboża, 100 kg łubinu pastewnego — za 230 kg zboża, 100 kg nasion koniczyn — za 700 kg zboża itp.

Przy roślinach spożywczych 100 kg gryki zalicza się jako 250 kg zboża, zaś przy kontraktowanych warzywach (kapusta, marchew itp.) zalicza się 100 kg warzyw za 10—15 kg zboża. Ponieważ plony warzyw z ha wynoszą 200 i więcej kw., stosunek ten jest dla kontraktującego bardzo korzystny.

Kontraktacja upraw roślinnych daje ponadto chłopu, oprócz opłacalnej ceny, pierwszeństwo na zakup nawozów sztucznych, na otrzymanie kwalifikowanych nasion, zaliczki w gotówce itd.

W tych warunkach kontraktacja upraw roślinnych w połączeniu z kontraktacją żywca daje chłopu możliwość podźwignięcia całej gospodarki na wyższy poziom, a tym samym podniesienia własnego dobrobytu.



NA ZDJĘCIU: Prezydent RP BOLESŁAW BIERUT w czasie zwiedzania budowy trasy „W—Z" w czerwcu 1948 r.
Foto — CAF Dąbrowiecki

Z zagadnień Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wypełniając obowiązki obywatelskie
pomnażamy siły Ojczyzny

W gromadzie Jabłonowo-wieś, powiatu brodnickiego mieszka średniorolny chłop Józef Wilczyński, właściciel 6-hektarowego gospodarstwa. Znany jest on w gromadzie jako przodujący gospodarz w uprawie zbóż i buraków cukrowych.

Wilczyński otrzymuje wysoką wydajność z ha, niespotykaną dotąd w tej okolicy. Glebę ma trzeciej klasy, ale dzięki racjonalnej uprawie uzyskuje wydajność z ha 34 kw. jęczmienia, 20 kw. pszenicy i 328 kw. buraków cukrowych. Oprócz tego posiada dobrze rozwiniętą hodowlę trzody chlewnej. Zakontraktował ponad plan 10 sztuk bekonów.

Dostarczył również dla Państwa 20 kw. zboża ponad plan.

Zazdrośnie patrzyli na Wilczyńskiego przez pewien czas tacy średniorolni chłopi, jak Jan Szpajda, Jan Suwała i inni, aż zrozumieli, że chcąc otrzymać wysokie plony, trzeba się do pracy dobrze przyłożyć. Bo nie wystarczy byle jak zaorać i rzucić ziarno w rolę. Ale dobra uprawa roślin i należyta pielęgnacja przy umiejętnym zastosowaniu nawozów sztucznych zawsze przyniesie obfite plony.

Wilczyński na zebraniach gromadzkich i w indywidualnych rozmowach z chłopami tłumaczy i dzieli się doświadczeniami swojej pracy.

Opowiada, że otrzymuje takie wysokie zbiory jęczmienia dlatego, ponieważ ziemię na zasiew przeznacza stale po ziemniakach. Zaraz po wykopaniu ziemniaków stosuje głęboką orkę na zimę. Wczesną wiosną włókuje, ażeby zatrzymać w ziemi jak największą ilość wilgoci.

Duży wpływ na zwiększenie wydajności z ha wywierają terminowe zasiewy. Toteż, gdy tylko nadejdzie okres zasiewów, stosuje kultywator, wysiewa mieszankę nawozów sztucznych soli potasowej i superfosfatu, a następnie sieje ziarno.

— Gdybym nie przyłożył się do pracy i nie stosował uprawy tak jak zalecają pisma rolnicze — to na pewno nie otrzymałbym nigdy takich wyników — mówi Wilczyński. — Kiedy sobie przypomnę z czym zacząłem gospodarkę, to ani przez myśl mi wtenczas nie przychodziło, że będę takim jak dziś gospodarzem. Wróciłem z hitlerowskiej niewoli, gospodarka moja była zniszczona. Nie było ani konia, ani krowy lub też jakiegokolwiek narzędzia rolniczego.

Cóż było robić? Nie wypadało bezradnie zakładać rąk. Wziąłem się do roboty. Państwo przyszło mi z poważną pomocą. Otrzymałem ziarno na zagospodarowanie odłogów oraz kredyty na remont budynków. Dzięki władzy ludowej otrzymałem kredyty na kupno konia i uprzęży.

Ta pomoc Rządu Ludowego dodała mi otuchy do wytrwałej pracy. Poczułem się prawnym obywatelem i wiem, że moim obowiązkiem jako współgospodarza naszego kraju jest prowadzić gospodarkę coraz lepiej, podnosić ją na coraz wyższy poziom, troszczyć się o to, ażeby stale wzrastała wydajność z ha.

Dlatego nie kryję się ze swoimi doświadczeniami. Mówię o nich wszystkim chłopom, chcę, ażebyśmy wszyscy mieli więcej. Bo przecież wzrost produkcji rolnej przysparza nam korzyści i przez to lepiej można się wywiązać ze swoich obowiązków wobec Państwa. Uważam sam po sobie, że jak się chce — można dobrze gospodarzyć. Wywiązałem się bez żadnych trudności ze swoich obowiązków, a nawet ponadplanowo i w zupełności wystarcza mi zboża dla własnej gospodarki, a to tylko dlatego, że uzyskałem wysokie zbiory. Przy wzroście produkcji rolnej więcej chłopi mogą dać chleba klasie robotniczej. Jeżeli więcej sprzedadzą Państwu, tym więcej będą mieli dla siebie. Przecież w trosce o nasze dobro Rząd ustalił ceny i dobrze płaci za produkty rolne.

Czyż nie mam powodu do zadowolenia, gdy zastanawiam się nad projektem Konstytucji, widząc to, co już zdobyliśmy w wolnej Polsce, to co budujemy dla nas i naszych dzieci? Władza ludowa przepędziła obszarników, którzy nas wyzyskiwali i otacza opieką małorolnych i średniorolnych chłopów.

Musimy sobie dobrze zdawać sprawę z tego, że ażeby korzystać z praw Konstytucji, należy równie dobrze wypełniać swoje obowiązki wobec Państwa.

Nasze prawa zależne są od nas samych, od naszej pracy, od tego, jak my sami będziemy wykonywać swoje obywatelskie obowiązki.

Rząd dla naszego dobra stawia przed nami poważne zadania i musimy uczynić wszystko, aby je wypełnić. Musimy zwalczać trudności, a nie zrażać się nimi, bo wróg tylko oczekuje na to, aby wykorzystać naszą chłopską chwiejność dla swoich celów.

Musimy podnieść wydajność z ha, zwiększyć hodowlę, aby tak jak nasi bracia robotnicy w trosce o dobro całego narodu przekraczać plany.

Walka o podniesienie wydajności z ha jest obowiązkiem chłopa patrioty, gdyż przyczynia się do utrwalenia zdobyczy narodu polskiego zawartych w projekcie Konstytucji.

Nie zabraknie chłopa - patrioty, który by nie troszczył się o wzrost produkcji rolnej, a tym samym pomnażał siły naszej Ojczyzny w walce o utrwalenie pokoju.

(s. p.)

Robotnicy wspólnie z dyrekcją omawiają trudności
i wskazują na sposoby ich usuwania

Narady wytwórcze w Okręgowych Zakładach Młynarskich w Bydgoszczy spełniają swe zadania. Robotnicy wspólnie z dyrekcją omawiają trudności i wskazują na sposoby ich usunięcia, dzielą się doświadczeniami zdobytymi w pracy.

Ostatnio licznie zebrana załoga na naradzie wytwórczej, szczegółowo omówiła plan remontów kapitalnych maszyn na rok bieżący. Dyskutowali wszyscy pracownicy, dzieląc się równocześnie doświadczeniami.

Tow. Witucki podzielił się z robotnikami swym pomysłem zastosowanym przy obsłudze kotła. Doszedł on do wniosku, że użycie po raz drugi tej samej wody, zmniejsza osad kamienia (wapna), jaki tworzy się na dnie kotła. Woda już raz przegotowana, oczyszczona jest w pewnym stopniu od składników chemicznych. Zwiększa to bezpieczeństwo pracy, przedłuża czas między okresami czyszczenia kotła, a mniejszy osad jest lepszym przewodnikiem ciepła.

Tow. Borowicz zgłosił usprawnienie polegające na mechanicznym napełnianiu worków przez wmontowanie ślimaka. Dotychczasową pracę dwóch ludzi wykonuje 1 robotnik. Pozwoliło to na zaoszczędzenie setek roboczogodzin.

Usprawnienia robotników Okręgowych Zakładów Młynarskich w Bydgoszczy w poważnym stopniu przyczyniają się do wykonywania zadań produkcyjnych, oszczędnościowych i obniżki kosztów własnych.

Stefan Urbański

BOLESŁAW BIERUT
Życie i działalność

Poniżej drukujemy fragmenty pracy poświęconej życiu i działalności Towarzysza Bolesława Bieruta, pióra tow. Józefa Kowalczyka. W najbliższych numerach zamieścimy dalsze fragmenty. Całość ukaże się niebawem w wydawnictwie Wydziału Historii Partii KC PZPR, nakładem „Książki i Wiedzy".

Mała izdebka w domu przy ulicy Spokojnej w Lublinie. Cienki siennik i zwykły koc służą za posłanie. Natomiast dużo, bardzo dużo książek. Leżą na stole, piętrzą się na podłodze. Tak wyglądało mieszkanie młodego Bieruta w r. 1912 — pierwsze samodzielne mieszkanie po opuszczeniu domu rodzicielskiego...

Wiele zajęć wypróbował Bierut po wydaleniu go w 1905 r. ze szkoły. Pracował na różnych budowach, nosząc wodę, wapno, cegłę. Jednocześnie dokształcał się w szkole rzemieślniczej. Mizerne jego zarobki były pomocą dla ubogiej rodziny. Praca ponad siły wyczerpała jednak wkrótce młodego chłopca. Gdy pozrywał sobie ręce został wydalony z budowy. Po pewnym czasie Bolesław otrzymał w księgarni zajęcie roznosiciela gazet. Nie było rzeczą łatwą dostarczać codziennie pisma 200 prenumeratorom, wdrapywać się na niezliczone piętra, a następnie wykonywać wiele jeszcze innych usług w samej księgarni. Lecz i ta praca wnet się urwała. Wraz z ojcem, który pracował w tej samej księgarni, otrzymał Bolesław po kilku miesiącach wymówienie.

Teraz od r. 1907 Bolesław Bierut pracuje w drukarni dziennika, gdzie szybko opanował umiejętność składania i łamania gazety. Wieczorem uczęszcza do szkoły handlowej im. Vetterów, uczestniczy w tajnym kółku młodzieży wolnomyślicielskiej, bierze udział w wydawaniu pisemka młodzieżowego „Wyzwolenie". „Pismo to — wspomina jeden z byłych uczestników tego kółka — odbijane było w kilkunastu egzemplarzach na powielaczu i rozdawane najbliższym zaufanym znajomym. W „Wyzwoleniu" wiele artykułów zamieszczał Bolesław, a nawet pisał wiersze. Pismo zajmowało się głównie sprawami kleru, wiary, stosunku religii do rozumu". W piśmie tym przejawiał Bierut swą czynną postawę wobec życia — cecha, która od lat młodzieńczych pchała go na drogę walki i uczyniła zeń wkrótce aktywnego działacza rewolucyjnego. „Swym drobnym, starannym i wyraźnym pismem — czytamy w jednym ze wspomnień z tego okresu — Bierut uzasadniał, że życie jest walką. Nie należy roztkliwiać się nad złem, ale z nim walczyć. Nie można bujać w obłokach, a twardo stać na ziemi. Konkretnie, przez walkę należy zmieniać życie w upragnionym kierunku".

Gdy Bolesław zamieszkiwał jeszcze w suterenie u rodziców, odbywały się u niego zebrania grupy młodzieży socjalistycznej, do której zbliżył się podczas pracy w drukarni. Młodzież ta sympatyzowała z PPS-lewicą. „Długie i gorące dyskusje — opisuje te zebrania jeden ze współuczestników — szuranie wielu nóg w korytarzu, posiedzenia z udziałem licznych osób — wszystko to zwracało uwagę sąsiadów, niezależnie od tego, że naruszało normalny spokój i tryb życia w domu". Na tym tle dochodzi do sporów z rodzicami. Dla uniknięcia tego Bolesław usamodzielnia się.

We własnej izdebce nie ma już przeszkód do urządzania zebrań. „Bardzo często zbierała się tam młodzież robotnicza. Omawiano książki, dyskutowano" — stwierdza sąsiadka. Inny sąsiad przytacza drobny na pozór fakt, który wiele jednak mówi o głęboko ludzkim, humanitarnym stosunku młodego Bieruta do ludzi pracy. Oto młody Bierut gdy spotykał mieszkającą w pobliżu starą, schorowaną kobiecinę, idącą z wiadrem po wodę, stale ją wyręczał i sam biegł do odległej studni.

Te lata umysłowego i moralnego dojrzewania młodego Bieruta przypadały na niezmiernie ciężki okres w życiu kraju i narodu polskiego. Był to okres głębokiej reakcji.

Na całym obszarze państwa carskiego srożył się krwawy terror: kula, stryczek, więzienie dla dziesiątków tysięcy rewolucjonistów rosyjskich, ukraińskich, gruzińskich, polskich, wyzysk i ucisk dla najszerszych warstw ludności. Na carskim bagnie przekupstwa i prowokacji bujnie pleniły się chwasty zdrady i zaprzaństwa. Kapitulują zdrajcy mieńszewiccy, idą na służbę imperializmu austriackiego przywódcy PPS-frakcji z Piłsudskim na czele, czołobitnie gną karki przed tronem carskim przedstawiciele burżuazji polskiej. Despotyzm triumfuje: spokój panuje w państwie cara. Ale był to spokój pozorny. Pod ciosami reakcji nie ugięła się partia bolszewicka, nie zwinęła również sztandaru walki SDKP i L.

Nas nie zgnębią Majery, Skałony,
Choć za rzezią wyprawią nam rzeź,
Ludu! Sztandar swój rozwiń
czerwony,
Ludu! Sztandar bojowy swój wznieś

— brzmią słowa Marsylianki robotniczej, zagrzewającej w latach reakcji polską klasę robotniczą do wytrwania do dalszych bojów.

Kierując się wskazaniami Lenina i Stalina bolszewicy rosyjscy dokonują zwrotu w metodach walki rewolucyjnej, dostosowując się do nowych, trudniejszych warunków. Jednocześnie partia bolszewicka oczyszcza swe szeregi z ludzi chwiejnych i bierze całkowity rozbrat ze zdrajcami — mieńszewikami, którzy dążyli do zlikwidowania partii nielegalnej, a więc pozbawienia mas pracujących oręża w walce o obalenie caratu, o władzę ludu. Z drugiej strony bolszewicy toczą nieubłagany bój z tymi na pozór „radykalnymi" jednostkami, które nie rozumiały, że lata reakcji wymagają zmiany taktyki ze strony partii rewolucyjnej. Na czym polegała ta zmiana w nowym okresie? „Był to — mówi Stalin — okres zwrotu naszej partii od otwartej walki rewolucyjnej z caratem do walki drogami okólnymi, do wykorzystania wszystkich i wszelkich możliwości legalnych — począwszy od kas ubezpieczeniowych, a kończąc na trybunie dumskiej. Był to okres odwrotu po porażce, jaką ponieśliśmy w rewolucji 1905 r. Zwrot ten wymagał od nas nauczenia się nowych metod walki, aby skupić siły i znów stanąć do otwartej walki przeciw caratowi".

Tych nowych metod uczyła się również SDKPiL, która w okresie rewolucji stała się masową partią polskiej klasy robotniczej. Krwawiąc w walce z caratem i burżuazją nie przerwała ona ani na chwilę pracy rewolucyjnej w latach reakcji, zachowała i umacniała organizacje nielegalne, zwalczała zdrajców wszelkiej maści i biorąc udział w organizacjach legalnych, umacniała więź partii z robotnikami. Na tę drogę wstępowała również PPS-lewica wyzbywając się stopniowo pozostałości oportunizmu.

W ciężkich zmaganiach z caratem, w ustawicznym budzeniu świadomości mas, w mozolnej pracy i tułaczce rewolucjonistów upływał rok za rokiem. Aż wreszcie w 1912 r. błyskawica nowego wzniesienia ruchu rewolucyjnego przecięła mroki caratu. Na masakrę strajkujących w kopalniach złota nad Leną robotnicy rosyjscy odpowiedzieli strajkami politycznymi, dając ujście swej bezgranicznej nienawiści do siepaczy carskich. Przebrała się miara wyzysku i ucisku również na ziemiach polskich. Wraz z ożywieniem w przemyśle, które w tym czasie nastąpiło, mnożą się walki ekonomiczne proletariatu polskiego, ruch rewolucyjny staje się znowu coraz bardziej masowy. Przełamując terror caratu zaczynają pojawiać się legalne pisma rewolucyjne. Oddziaływuje już na cały ruch robotniczy w imperium carskim bolszewicka „Prawda", założona przez Lenina i Stalina w Petersburgu. Raźniej zaczyna pulsować życie w legalnych organizacjach robotniczych.

W Lublinie działa w tym okresie szereg placówek legalnych, wykorzystywanych przez SDKPiL i PPS-lewicę w celu utrzymywania łączności z masami i szerzenia poglądów postępowych. Jedną z takich placówek było stowarzyszenie „Przyszłość". Stowarzyszenie to miało początkowo na celu jedynie walkę z alkoholizmem. Zdając sobie sprawę ze znaczenia legalnej placówki dla pracy rewolucyjnej grupa młodzieży socjalistycznej, w której skład wchodził młody Bierut, postanowiła opanować zarząd tego stowarzyszenia i skierować pracę na inne tory. Plan został wprowadzony w życie. „Przyszłość" poczęła rozwijać postępową działalność oświatową ściągając do swego niewielkiego lokalu coraz więcej młodzieży.

„W „Przyszłości" — wspomina jeden z byłych jej członków — swoim zapałem do wiedzy wyróżniał się Bolesław Bierut. Był jednym z najbardziej lubianych członków. Towarzyski, zawsze uśmiechnięty i pogodny stawał się duszą zebrań. W pracy był zawsze sumienny, zrównoważony i spokojny. Posiadał zdumiewającą jak na swój wiek i warunki życiowe kulturę ogólną".

Młody Bierut już wówczas był znany ze swego oczytania. Zgłębiał literaturę popularno - naukową i marksistowską. Poznawał historię i literaturę polską. Umiał na pamięć wiele utworów Mickiewicza, Słowackiego, które często wygłaszał w gronie przyjaciół. „Bierut miał świetną pamięć, recytował bardzo dobrze, z uczuciem, z przejęciem i zrozumieniem" — wspomina jeden z uczestników tych spotkań.

Nie brakło w „Przyszłości" sporów światopoglądowych. W pewnym okresie wyodrębniła się w łonie stowarzyszenia grupka młodzieży otumaniona „ideami" Narodowego Związku Robotniczego, organizacji stworzonej przez polskie klasy posiadające dla zwalczania ruchu rewolucyjnego. Młody Bierut wytrwale bronił socjalizmu, niezłomnie stał przy jego bojowym sztandarze. Jego przywiązanie do postępowych tradycji kultury polskiej łączyło się w jedną całość z gorącym pragnieniem wolności dla narodu, służenia narodowi, walki o szczytne ideały postępu i socjalizmu. Obce mu było wszelkie uczucie szowinizmu i nacjonalizmu. Wraz z grupą przyjaciół znalazł się wkrótce w partyjnym kole PPS-lewicy. W tym środowisku nie uwydatniały się różnice istniejące między SDKPiL a PPS-lewicą. Bierut współpracował i utrzymywał bliskie stosunki z wieloma osobami, które zbliżały się lub należały do SDKPiL.

W warunkach carskiego ucisku „Przyszłość" odgrywała w Lublinie istotną rolę jako legalna placówka partii robotniczych, „transmisja do mas" — mówiąc językiem partyjnym, dopóki nie została w r. 1914 rozwiązana przez żandarmerię rosyjską. Tutaj miała młodzież lubelska możność zbierania się, dyskutowania. Ścierały się poglądy — zawiązywały się przyjaźnie. „Działalność oświatowa, poważne kształcenie się było naszym celem — pisał w roku 1914 Bolesław Bierut o pracy tego stowarzyszenia. — Chociaż byliśmy szczerymi przeciwnikami alkoholu, to jednak trzeba przyznać, że ta forma działalności była wobec władz carskich raczej przykrywką istotnych naszych celów: uczenia się, budzenia myśli niezależnej i kształtowania światopoglądu społecznego".

W międzyczasie Bierut zmienił zajęcie. Po przepracowaniu bez chwili wytchnienia około sześciu lat w zawodzie drukarskim — urlopy były rzeczą nieznaną w ustawodawstwie carskim — znęciła go propozycja pracy w charakterze pomocnika geometry. Zajęcie to dawało możność przebywania przez dłuższy czas na wsi. Związany przez ojca i rodzinę ze wsią zawsze żywił głęboką sympatię dla chłopa. Poznaje wówczas bliżej wieś i jej życie w warunkach półfeudalnego, obszarniczego wyzysku.

JÓZEF KOWALCZYK

(Następny fragment obejmujący okres do 1918 roku w numerze jutrzejszym).

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Kolejowa zawiadamia, że dziś 3 kwietnia odbędzie się odprawa sekretarzy podst. org. part. o godz. 16 w lokalu KD przy ul. Dworcowej 89.

„Harnasie" po raz pierwszy w Bydgoszczy

W ogólnopolskich uroczystościach, związanych z 15 rocznicą śmierci wielkiego kompozytora Karola Szymanowskiego, udział bierze — wspólnie z połączonymi chórami toruńskimi także zespół Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej, który wykona dzisiaj po raz pierwszy w Bydgoszczy obszerny fragment słynnego baletu Karola Szymanowskiego — „Harnasie".

Porywający swoją żywiołowością utwór usłyszymy w interpretacji stałego dyrygenta POS — Olgierda Straszyńskiego. „Harnasie" poprzedzi wykonanie pod tą samą dyrekcją uwertury „Maria" — R. Statkowskiego i trzech „Odwiecznych pieśni" Mieczysława Karłowicza.

Koncert odbędzie się w sali Pomorskiego Domu Sztuki o godz. 19. Ważny abonament „C".

Posiedzenie komisji metodycznej dla umasowienia metody inż. Kowalowa

Dziś, w lokalu Prezydium Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców w Bydgoszczy, przy ul. M. Buczka 6 o godz. 10 odbędzie się posiedzenie komisji metodycznej dla umasowienia metody inż. Kowalowa przy Naczelnej Organizacji Technicznej,

W naradzie weźmie udział przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców tow. Brzozowski oraz członkowie komisji inżynierowie: Harasymowicz, Wiernikowski, Żurawski, Kaczała i Juchimowicz, przewodniczący klubu racjonalizacji i techniki tow. Grabowski oraz cały aktyw operatywny Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców.

Rozpoczęła się wiosenna akcja sanitarno-porządkowa

Rokrocznie na terenie całego kraju przeprowadzana jest akcja sanitarno-porządkowa. W roku bieżącym akcja ta rozpoczęła się 1 kwietnia i trwać będzie do 30 kwietnia br. W związku z tym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy powzięło uchwałę dotyczącą przeprowadzenia akcji sanitarno-porządkowej na terenie woj. bydgoskiego. Uchwała ta kładzie szczególny nacisk na doprowadzenie do należytej czystości i porządku: zakłady zbiorowego żywienia, przetwórstwa i obrotów artykułami żywnościowymi, zakładów pracy, szkół oraz obejmuje zbiórkę odpadków użytkowych i złomu.

Ażeby akcja ta została należycie przeprowadzona powołano Wojewódzki Komitet Akcji Sanitarno-Porządkowej oraz Zbiórki Odpadków Użytkowych i Złomu. Przewodniczącym komitetu został tow. Szmidt, zastępcą przewodniczącego — tow. Rutkowski.

Liczny udział w akcji sanitarno-porządkowej wezmą organizacje społeczne: Liga Kobiet, PCK i inne. Do akcji tej należy wciągnąć także miejscową ludność i młodzież.

Wiosenną akcję sanitarno-porządkową połączoną ze zbiórką odpadków użytkowych i złomu przeprowadzą komitety blokowe w miastach, komitety gromadzkie we wsiach i osiedlach, komitety zakładowe oraz komitety szkolne na terenie szkół.

W ramach wiosennej akcji sanitarno-porządkowej należy urządzać konkursy i dni czystości w zakładach pracy, organizować akcję współzawodnictwa na odcinku BHP pomiędzy zakładami pracy, placówkami służby zdrowia itp.

——o——

Powstała sekcja sportowa komitetu obchodu 1 Maja

Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji sportowej komitetu obchodu Święta 1 Maja. Na czele sekcji stanął wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. Szmidt. Funkcje wiceprzew. objęli: tow. tow. Dąbrowski i Murzyn. Sekretarzem został tow. Gutowski.

Konfekcja na raty

O pracy Miejskiego Handlu Detalicznego

Pracownicy MHD starają się o podniesienie jakości pracy handlowej we wszystkich placówkach MHD na terenie naszego miasta.

W ubiegłym miesiącu wszyscy kierownicy oraz personel poszczególnych sklepów MHD w Bydgoszczy współzawodniczyli między sobą o najlepiej i najestetyczniej udekorowane wystawowe okno sklepowe. A w dniach 29—31 marca w wielu sklepach konfekcyjnych i skórzanych odbywały się kiermasze wiosennej odzieży i obuwia. Wnętrza sklepów zamienione zostały w małe pawilony wystawowe towarów wiosennych, specjalnie przygotowanych na kiermasz, w niespotykanym dotąd wyborze.

Ostatnio dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego wprowadziła jeszcze jedną inowację. — Dla ułatwienia wyboru konsumentom towarów urządzono liczne pokazy odzieży i obuwia wiosennego na specjalnie w tym celu zorganizowanych imprezach. Wybrani spośród załóg sklepowych pracownicy i pracownice prezentowali modele wiosenne odzieży i obuwia, wyprodukowanego przez nasz przemysł. Pokazy te z uznaniem przyjęte zostały przez ludzi pracy.

W bieżącym miesiącu dyrekcja MHD wprowadziła z dniem 1 kwietnia ratalną sprzedaż konfekcji ciężkiej, do której zalicza się płaszcze, ubrania itp.

Sklepy odzieżowe MHD, które dokonują ratalnej sprzedaży rozmieszczone są w następujących punktach miasta: przy Al. 1 Maja, ul. Dworcowej 42, I Armii Wojska Polskiego oraz przy ul. Długiej. Sklepy są dobrze zaopatrzone w pełny asortyment towarów.

Na raty sprzedawana jest odzież, której cena wynosi — ponad 500 zł. Kupujący wpłaci 25 procent wartości nabywanego artykułu, a pozostałą sumę będzie mógł uiścić w 6 ratach miesięcznych, przy czym wysokość jednej raty nie może przekraczać 20 procent uposażenia miesięcznego.

Poza tym dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego przygotowuje się do sprzedaży kompletów towarowych w specjalnych opakowaniach.

Wprowadzenie ratalnej sprzedaży odzieży zostało przyjęte z dużym zadowoleniem przez mieszkańców Bydgoszczy.

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

KLUB RACJONALIZATORSKI ZNTK LIKWIDUJE WĄSKIE GARDŁA W PRODUKCJI

Klub Racjonalizatorski w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego osiąga coraz to lepsze sukcesy. Dotychczas utworzył on 7 brygad inżynieryjno-roboczych, które mają na swoim koncie poważne osiągnięcia racjonalizatorskie. Np brygada inżynieryjno - robocza z oddziału V pracuje nad wykonaniem dźwigu obrotowego do montażu i demontażu bloków maźnicowych. Bloki te dotąd transportowano ręcznie. Przez zbudowanie dźwigu odciąży się w dużej mierze suwnicę.

Druga brygada wykonała przyrząd do kopiowania przy frezarce. Przyrząd ten wykonano i uruchomiono własnym sposobem po raz pierwszy w Polsce.

Znany racjonalizator— Józef Krzemkowski wykonał ostatnio specjalny przyrząd do skośnego szlifowania okrągłych szkieł. Pracę tę dotychczas wykonywano ręcznie. Szlifowanie wynalezionym przyrządem jest znacznie szybsze i dokładniejsze.

Bardzo ważnym usprawnieniem, które daje wiele oszczędności, jest racjonalizatorstwo Romana Safiana, który przez usprawnienie tłoczka do prasy przyczynił się do zlikwidowania tzw. „wąskiego gardła" w produkcji.

Do dnia 31 marca do Klubu Racjonalizatorskiego wpłynęło ogółem przeszło 40 pomysłów racjonalizatorskich.

W. Grycza
korespondent

PFK W KORONOWIE WYKONAŁA ZOBOWIĄZANIA

Jako jedna z pierwszych w powiecie bydgoskim wykonała swe zobowiązania powzięte dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR załoga Państwowej Fabryki Kafli w Koronowie. Do dnia 20 marca robotnicy fabryki wykonali plan produkcji kwartalnej w 110 proc., co daje 29.400 zł ponadplanowej oszczędności.

Załodze Państwowej Fabryki Kafli życzymy dalszych sukcesów produkcyjnych.

Kazimierz Czarnomski
korespondent

UWAGA, MARNOTRAWSTWO!

Wszystkim chyba wiadomo, że śmietnik jest miejscem przeznaczonym wyłącznie na śmieci. Czy ktoś z Was, Szanowni Czytelnicy, do materiałów tych zaliczałby również metale kolorowe, rurki żelazne itp. Na pewno nie. Ale w **T-8** niektórzy uważają, że na śmietnik, prócz śmieci i popiołu, wyrzucać można także poważne ilości rurek mosiężnych oraz łożysk kulkowych w bardzo dobrym stanie.

Patrząc na to marnotrawstwo przedstawiłem sobie winowajcę który zasługuje na to samo, co wyrzucane przez niego na śmietnik cenne metale. ...A może jest ich kilku?

Z. Bąkowski
korespondent

Do naszych korespondentów

Zawiadamiamy korespondentów fabrycznych PZBM, Bydgoskiej Fabryki Narzędzi, Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych, że dziś 3 kwietnia br. o godz. 17 w Klubie Korespondentów „Gazety Pomorskiej" przy ul. Dworcowej 12, odbędzie się kolejna wspólna narada.

Z uwagi na ważność omawianych zagadnień — obecność wszystkich obowiązkowa.

Aktywnie pracują koła PCK w szkołach bydgoskich

Do najaktywniejszych kół PCK w szkołach m. Bydgoszczy należy koło przy Liceum Weterynaryjnym. Skupia ono w swych szeregach 90 proc. wszystkich uczniów. Ostatnio w kole został zorganizowany kurs sanitarny II stopnia. Po ukończeniu kursu egzamin z wynikiem bardzo dobrym i dobrym złożyło 45 słuchaczy. Koło ściśle współpracuje ze szkolną organizacją ZMP-owską, co uwidacznia się we wspólnie opracowywanych miesięcznych planach pracy oraz we wspólnym redagowaniu gazetek ściennych.

W kole istnieje również grupa prelegentów. Członkowie koła PCK czuwają nad higieną w internacie, stołówce szkolnej i klasach.

Podobnie pracuje koło PCK przy Średniej Szkole Zawodowej nr 4. Codziennie członkowie PCK dyżurują przy apteczkach podręcznych, co zapewnia natychmiastową pomoc w razie wypadku w czasie zajęć warsztatowych. Piękne gazetki ścienne, które zdobią korytarz szkolny, są dziełem członków koła Polskiego Czerwonego Krzyża.

Koło to również zorganizowało kurs sanitarny II stopnia, który ukończyło przeszło 100 osób. Taki sam kurs odbywa się obecnie w Liceum Administracyjno-Gospodarczym.

Jakie filmy ujrzymy w kwietniu?

W kwietniu na ekrany polskich kin wejdzie 6 nowych, interesujących filmów, w tym: radziecki, węgierski, chiński, włoski oraz dwa filmy produkcji NRD.

O życiu wsi opowiada nowy film chiński „Dziewczyna o białych włosach".

Inny w swoim rodzaju, choć także ukazujący wieś — tym razem niemiecką wieś rybacką — jest film produkcji NRD „Zew morza". Film obrazuje losy dwóch przyjaciół; jeden z nich Reinhard pozostaje w rodzinnej wsi w NRD, drugi, Noelte, wyrusza na poszukiwanie szczęścia i lepszego zarobku do Niemiec Zachodnich, gdzie znajduje tylko nędzę i bezrobocie. Wraca zatem do przyjaciela, do swoich, do ulubionego zawodu rybackiego i zapewnionej pracy.

Trzy dalsze filmy, które ujrzymy w kwietniu, dotyczą dziedziny sztuki.

Węgierski film historyczny „Pani Dery", którego akcja rozgrywa się na początku XIX w., obrazuje walkę o narodowy teatr węgierski przeciw germanizacji kultury węgierskiej przez austriackiego zaborcę. Drugi film, wykonany dla uczczenia 175-lecia istnienia Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego w Moskwie, ukazuje najwspanialsze pozycje repertuaru tego teatru: „Tańce połowieckie" Borodina, „Łabędzie Jezioro" — Czajkowskiego, „Romeo i Julię" itp.

Film „Wielki koncert" daje przeżycia artystyczne wielkiej miary. Jest to niezwykła okazja poznania jednego z najwybitniejszych baletów i oper świata.

Wreszcie jeszcze jeden ciekawy, barwny film kukiełkowy „Carmen w Hollywood". Tematem filmu jest wspaniale sparodiowana historia nakręcania filmu „Carmen" w Hollywood.

Poza tym w kinie „Polonia" w Bydgoszczy wyświetlany jest film produkcji włoskiej p. t. „Człowiek bez jutra".

Odpowiedzi REDAKCJI

Bronisław Tecław. — W sprawie Waszej będziemy interweniować.

St. Romanczewski. — Czekamy na dalsze notatki.

A. Wójtowicz. — Prosimy Was o współpracę z Redakcją.

Klemens Reszkowski. — Sprawa, o której piszecie jest bardzo ważna. Będziemy natychmiast interweniować.

H. Szymański. — Interweniowaliśmy.

Janusz Kwolek. — Notatkę Waszą przesłaliśmy kierownikowi Działu Interwencji.

Jan Żuchlewski. — Będziemy interweniować.

Dokąd dziś pójdziemy?

KINA

POMORZANIN — „Młodość Chopina" (15.30, 18 i 20.30).
POLONIA — „Człowiek bez jutra" (17 i 19)
ORZEŁ — „Skrzydlaty dorożkarz" (17 i 19)
GRYF — „Skandal w Clochemerle" (17 i 19)
WOLNOŚĆ — „15-letni kapitan" (16, 18, 20)
BAŁTYK — „Ucieczka z niewoli" (17 i 19)
MIR — „Na arenie" (19)
ROZMAITOŚCI — „W Beskidzie śląskim" i „Mali ogrodnicy" (16—23).
KORONOWO — kino **BRDA** — „Córki Chin"
FORDON — kino **ROBOTNIK** — „Życie dla nauki".
SOLEC KUJAWSKI — kino **WOLNOŚĆ** — „Jubileusz"

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki — Lenica — „Bułgaria w krajobrazie" (godz. 10-13 i 15-19).

TEATRY

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ — „Dwa tygodnie w „Raju" o godz. 19.
TEATR MŁODEGO WIDZA — Teatr w objeździe.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 16, ul. Dworcowa, tel 24-66 oraz Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 23-31.

KONFERENCJA WYBORCZA LK

Dnia 6 kwietnia br. o godz. 9 odbędzie się w Pomorskim Domu Kultury i Sztuki w Bydgoszczy wojewódzka konferencja wyborcza Ligi Kobiet.

KOMUNIKATY

* Dziś, w czwartek odbędzie się o godz. 18 w świetlicy Bydgoskich Zakładów Mięsnych, ul. Gen. Stalina zebranie informacyjno-dyskusyjne rejonowych Kom. Obr. Pokoju nr 21, 36, 37, 42 i 43.

* Dziś w czwartek o godz. 18 w Instytucie Upraw Nasion i Gleboznawstwa, Plac Weyssenhoffa 11 odbędzie się zebranie informacyjno-dyskusyjne rejonowych Kom. Obr. Pokoju nr 29, 31, 32 i 35.

* Dziś w czwartek o godz. 18 w sali NOT przy ul. Wyzwolenia 5 odbędzie się walne zgromadzenie oddziału bydgoskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Elektryków Polskich. Obecność członków obowiązkowa.

* Powiatowy Komitet Wykonawczy ZSL zawiadamia członków koła dzielnicowego o zebraniu wyborczym, które odbędzie się 7 kwietnia br. o godz. 18 w sali przy ul. Dworcowej nr 87.

* W czwartek o godz. 18 odbędzie się w sali Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury przy ul. Janka Krasickiego 14 zebranie członków PTTK koła 1. Na zakończenie zebrania wyświetlane będą filmy krajoznawcze.

* W piątek, 4 kwietnia o godz 18.30 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej odbędzie się wieczorek kulturalno-oświatowy z odczytem prof. Tarkowskiego dla wędkarzy. Na zakończenie wieczorku wyświetlone zostaną dwa filmy.

Pod ostrym kątem

Znowu „Gazeta"

Znowu „Gazeta". — Pracownik Okręgowego Zarządu PGR w Bydgoszczy, który zajmuje się sprawami interwencyjnymi, westchnął głęboko: „Zaledwie odpiszesz na jeden list — mruknął — przychodzi 10 nowych".

Referent zmarszczył czoło i palił jednego papierosa po drugim.

„Gdyby tak był już lipiec... na urlop mógłbym pojechać" — westchnął.

Tymczasem listy z Redakcji leżały nietknięte.

„Gdyby tak „Gazety" nie było na świecie — zastanawiał się referent. Życie byłoby piękniejsze, byłoby mniej trosk i zmartwień. Nie potrzebowałby człowiek grzebać się od rana do wieczora w papierkach". Wreszcie siadł za biurkiem i jak od niechcenia otwierał jedną kopertę po drugiej i odkładał pisma do pękatej teczki.

Gdyby jednak urzędnik załatwiający sprawy interwencyjne w Okręgowym Zarządzie PGR w Bydgoszczy rozumiał, że krytyka prasowa pomaga tępieniu szkodników i biurokratów, gdyby rozumiał, że za każdym listem stoi człowiek, na pewno by sumienniej wypełniał swoje obowiązki.

A że pracę swą traktuje nie tak, jak trzeba świadczy o tym fakt, że Zarząd Okręgowy PGR w Bydgoszczy jest winien Redakcji 12 wyjaśnień.

Redakcja czeka, a czytelnicy słusznie dopominają się załatwienia swoich skarg i bolączek.

Referent zaś przesyłane z Redakcji monity odkłada stale do biurka i marzy o wczasach...

(JOT)

Ze sportu

Witamy najlepszych sportowców — żołnierzy WP

Dziś otwarcie Wiosennej Spartakiady

Dziś, w godzinach rannych nastąpiło otwarcie Wiosennej Spartakiady Wojska Polskiego rozgrywanej w następujących dyscyplinach sportu: pięściarstwie, podnoszeniu ciężarów, gimnastyce i szermierce.

(Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości otwarcia mistrzostw podamy w jutrzejszym numerze „Gazety").

* * *

Do wspaniale udekorowanego pałacu zimowego w Toruniu, już we wtorek w godzinach wieczornych przybyli pierwsi uczestnicy Spartakiady — bokserzy OW Warszawa i Marynarki Wojennej. Wśród pięściarzy reprezentujących Stolicę znaleźli się m. in. Kukier, Lebiedziński, Kołodyński, Matloch, Nitzler, Olejnik, Piórkowski, Czapliński, Franek i Stec. Przybył również doskonały pięściarz Musiał, który jednak nie będzie brał udziału w turnieju. Nie zjawił się mistrz Polski Gościański, któremu podczas turnieju w Moskwie odnowiła się kontuzja ręki.

Wśród pięściarzy, którzy reprezentować będą barwy Marynarki Wojennej znajduje się m. in. mistrz Polski Woźniak i Glonka. Wczoraj w godzinach południowych przybyli serdecznie witani przez społeczeństwo Torunia sportowcy - żołnierze z Krakowa, wśród których znajdują się znani w całym kraju bokserzy Lidtke, Guzy i Wieczorek. W godzinach wieczornych Toruń powitał reprezentantów lotnictwa i Wrocławia z Debiszem i Nandzikiem na czele.

Toruń przybrał odświętny wygląd. Ulice i domy udekorowane są flagami o barwach narodowych i czerwonych. Widnieją liczne transparenty, mówiące o wspaniałym rozwoju sportu i kultury fizycznej w Ludowym Wojsku Polskim.

Turniej pięściarski, który rozpoczął się dziś o godz. 9, prowadzony będzie przez najlepszych sędziów.

Walki w ringu punktować będą między innymi sędziowie Neuding, Lisewski, Łaukedrey, Kowalski, Kugacz, Lewicki.

Przed Wyścigiem Pokoju

Kolarze FSGT nadesłali już zgłoszenia

V Międzynarodowy Wyścig Pokoju na trasie Warszawa—Berlin—Praga wzbudził wielkie zainteresowanie wśród zagranicznych kolarzy. Do Komitetu Organizacyjnego tej wspaniałej imprezy napływają zgłoszenia zagranicznych ekip kolarskich.

Brytyjska Liga Kolarska (BLRC) przysłała do Komitetu Organizacyjnego list, w którym kierownictwo Ligi przyjmuje zaproszenie do wzięcia udziału w wyścigu. Kolarze angielscy rozpoczęli już przygotowania do tegorocznego wyścigu. Na liście zgłoszonych zawodników znajduje się Clark — znany u nas w Polsce zawodnik, który w 1949 roku wygrał dwa etapy w Wyścigu dookoła Polski.

Francuskie Związki Zawodowe (FSGT) też zgłosiły swoją reprezentacyjną drużynę kolarską do Wyścigu Pokoju. W 1949 r. drużyna FSGT zwyciężyła w punktacji zespołowej wyścigu.

Kolarze francuscy pilnie przygotowują się do tej imprezy. W zespole ich znajdują się sami młodzi kolarze. Zawodnicy FSGT odbyli już szereg eliminacji, w wyniku których skład ich reprezentacji przedstawia się następująco: Laurent, Pierre, Jonet, Favler, Audemard, Savin, Herend.

Ci wystąpią w meczach mistrzowskich

Niedzielne mecze ligowe wzbudziły olbrzymie zainteresowanie wśród tysięcy zwolenników tej dyscypliny sportu na Pomorzu. Czytelników interesujących się piłkarstwem zaciekawią niewątpliwie składy naszych drużyn, które w niedzielę po raz pierwszy zagrają o punkty.

OWKS TORUŃ wystąpi do meczu z Kolejarzem (Tor.) w następującym składzie: Jarczyk (Wylęgała) Kurpik, Michalak, Wakarecy, Kuchnicki, Banach, Magryś, Żukowski, Manowski, Wojciechowski, Minzdorf, rez. Kalinowski i Melosik, Trener Świątkowski.

GWARDIA — Burchardt (Grochowina), Dziadek, Owczarzak, (Przybylak), Przybylski, Piskorz, Mazurkiewicz, (Szczepański), Rembecki II, (Rybicki), Norkowski, (Klimowicz), Brzeski, (Muszyński), Klimkowski, Wiśniewski. Trener — Kotlarczyk.

KOLEJARZ (BYDGOSZCZ): Kosiak, (Milkowski), Sas, Leśniak, Świtała, Nowacki, Ostrowski, Szwajkowski, Andrzejewski, Nowak, Dolecki, Wiśniewski, rez. Wieleba. Trener — Lubawy.

KOLEJARZ (TORUŃ): Michalak, Kosobudzki, Sapok, Kudła, Muszała, Demski, (Brzeski I), Szreder, Stremel, Norkowski II, Sulik, Rembecki I. Trener — Kamiński. *(w)*

Komunikaty

Wydział Handlu — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zawiadamia, że na **bony mięsno-tłuszczowe w m-cu kwietniu** wydawane będzie **mięso** na kupony gramowane w następujących terminach:

w tygodniu od 1—5 IV 52 r. na kupony 1-IV
w tygodniu od 8-12 IV 52 r. na kupony 2-IV
w tygodniu od 15-19 IV 52 r. na kupony 3-IV
w tygodniu od 22-26 IV 52 r. na kupony 4-IV

Jednocześnie tut. Wydział zawiadamia, że od dnia 3—12. IV. 52 r. sklepy rzeźnickie wydawać będą tłuszcz na odcinki gramowane 1/2 — IV. z wycięciem kuponu rezerwowego nr 5, natomiast sklepy spożywcze oraz mleczarskie na odcinek ... wydawać będą **margarynę**. (463K

Poszukiwania pracowników

5 ŚLUSARZY wysoko-kwalifikowanych, 3 TOKARZY, 1 POMOCNIKA KOWALSKIEGO, 2 ELEKTROMONTERÓW, 2 ŚLUSARZY maszynowych, 2 INSTALATORÓW centralnego ogrzewania, 1 MURARZA, 1 POMOCNIKA murarskiego, 6 PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudnią od zaraz **Pomorskie Zakłady Wytwórcze Materiałów Elektrotechnicznych** w Bydgoszczy, ul. Fordońska 112. Podania wraz z życiorysem składać w Dziale Kadr. Warunki płacy w/g umowy zbiorowej dla przemysłu elektrotechnicznego. (460K

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych i hydraulików z dłuższą praktyką poszukuje **Wojewódzki Zarząd Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych** do prac w Bydgoszczy i powiatach województwa bydgoskiego. Zgłoszenia kierować W.Z.B.P.P. Bydgoszcz, Chodkiewicza 11. (458K

3 PALACZY ceramicznych oraz PRACOWNIKÓW fizycznych mężczyzn i kobiet przyjmą od zaraz **Bydgoskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych** w Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Kadr ul. Nadrzeczna 1-3 (dawniej Cegielnia „Peterson"). (464K

ELEKTRYKA KONSERWATORA, MŁYNARZY, POMOCNIKÓW MŁYNARSKICH poszukują natychmiast **Szczecińskie Okręgowe Zakłady Młynarskie Młyn w Wałczu.** (426K

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.